

Chiny nie liczyły bezobjawowych chorych

3 kwietnia 2020



Hanna Shen – korespondent polskich mediów na Tajwanie – wskazuje, że jest wiele sygnałów, że śmiertelne żniwo koronawirusa w Chinach było o wiele większe aniżeli z oficjalnych wypowiedzi rządzących. Mieszkańcy Wuhanu zastanawiają się, czemu odbierają 3000 urn, skoro zmarłych było 2500. „Chiny przyznają się, że jako chorych nie kwalifikowano przypadków bezobjawowych”. Do wcześniej podawanych 80 tys. przypadków trzeba dodać dodatkowe 40 tys. od lutego. Obecnie, podobnie jak w pobliskich Korei i Japonii, zaczyna się druga fala epidemii- przyniesiona przez zarażonych w Europie. „Władza chińska mówi, że kontroluje sytuację”. Tymczasem, jak donosi „South China Post”, w sąsiadującej z prowincją Hubei prowincji Henan, jeden obwód został zamknięty. Ponadto korespondentka polskich mediów na Tajwanie mówi o kiepskiej jakości maseczkach, które są przekazywane przez Państwo Środka do europejskich krajów. Zauważa, że wbrew temu, co mówi premier Li Keqiang chińska gospodarka wcale nie „rusza pełną parą”. W otwartych fabrykach nie ma pełnego zatrudnienia, gdyż w związku z epidemią nie ma tylu zamówień z Ameryki i Europy, co zwykle.